Numer 2
My Słowianie

Reinkarnacja w świetle Starego Testamentu Słowian.

Państwo Polskie mnie nie chce. Dramatyczna historia Polaka ze wschodniej europy.

Kochani Słowianie!

Witamy Was w drugim numerze naszej gazetki, wszystkich tych których nudzi polityka jako taka, mimo wszystko zachęcamy do czytania jednak artykułów politycznych i historycznych. My Słowianie byliśmy w czasach prehistorycznych 2 razy spaleni (mimo, że jak mówi STS byliśmy potężną cywilizacją). Właściwie najpotężniejszą pod każdym względem ale byliśmy łatwowierni, ustępliwi i skłonni do szybkiego zapominania wyrządzonych nam krzywd nawet największym swoim wrogom pomimo, że nie potrzebowaliśmy przyjmować takiej postawy.

My jesteśmy pewni , że w 21 wieku STS zostanie odzyskany , więc nie reagujcie na obśmiewaczy wiadomej proweniencji bo oni wiedzą, że to co podają z o kosmitach jest historią naszej rasy celowo zafałszowanej. Jak to wszystko się odbywało przedstawi w kolejnych odcinkach STS wnuczka wiedźmy słowiańskiej.

Po tym znowu byliśmy kilka razy wycinani prawie do nogi, zawsze przez tę samą rasę lub z jej poduszczenia. W chwili obecnej gotują nam podobny los, więc musimy orientować się co w trawie piszczy. Jak poznacie do końca St.Test. to zrozumiecie pewne rzeczy, że umieranie a właściwie przejście do innego wymiaru nie chroni przed pewnymi konsekwencjami i ciągną się one za nami dalej.

Zaznaczamy jeszcze raz, że nie negujemy narodzin Jezusa, wręcz przeciwnie nawet ta religia mieniąca się chrześcijańską nie pokazała nam dokładnie powodów, dla których się narodził i jakim ratunkiem jest dla nas. Mamy tylko pretensje, że religia uczyniła z wyznawców Jezusa idiotów mających jedynie nadstawiać drugi policzek i być ubogim w duchu, a to po to , że jak nie rozwijasz mocy ducha nie jesteś w stanie rozeznać kłamcy, który tobą manipuluje, bo nie przejrzysz jego intencji.

Będziemy więc usilnie Was namawiać, żebyście nauczyli walczyć się z mind control tzw. kontrolą umysłów i obserwowali świat, jest to naprawdę konieczne. Już pewnie niedługo przekonacie się, że mieliśmy rację. Nasza gazeta powstała być może na niedługi okres, ale na pewno nie dla zabawy, pomimo że pewne rzeczy traktujemy z humorem.

Serdecznie Was moi Słowianie pozdrawiam.

Marzanna Polińska i współpracownicy.

Spis Treści:

4.Jestem niebezpieczny dla Polski - wywiad.

12.Nadreprezentacja żydów w strukturach władzy w okresie stalinizmu.

16.Reinkarnacja w świetle Starego Testamentu Słowian.

19.Przepowiednia - Granat etniczny skierowany przeciwko Słowianom.

22.Dawna kuchnia w nowych czasach.

26.Uchodźcy nigdy nie mieli przekroczyć granicy Polski.

29.Wygódka/satyra cz.2

O wojnie w Donbasie i kształcie przyszłej Ukrainy rozmawiam z Oleksandrem Tyrtyshnikovem, Polakiem, uchodźcą ze Wschodniej Ukrainy.

Jestem niebezpieczny dla Polski !!!

Oleksandr Tyrtyshnikov, został wywieziony z Ukrainy Wschodniej do Polski, po tym jak na jego ciele zobaczyli tatuaże z polskimi napisami i z polskim orłem … W wojnie która toczy się w Donbasie stracił swoich najbliższych i cały dorobek życia. Żona zmarła po tym jak ukraiński pocisk trafił w ich dom. Jedyny syn, który służył jako czołgista w obronie Doniecka, spłonął w czołgu, zginęła też najmłodsza córka, która była sanitariuszką, matka zmarła z głodu po wprowadzeniu przez Kijów blokady. Pozostali jego bliscy żyją, w piwnicach w Doniecku. Przed wojną pracował w Pogotowiu Medycznym w Mariupolu. W czasie wojny banderowcy wcielili go do oddziału służby medycznej. Od tej pory wraz z 9 innymi osobami zbierał z pola walki ludzkie zwłoki. Tak więc oswoił się ze śmiercią i cierpieniem. Po tym okrucieństwie wojny, które przeżył twierdzi, że prędzej strzeli sobie w głowę niż wróci na banderowską Ukrainę. Mówi o krwawym obliczu junty banderowskiej z Kijowa. Nie chce być obywatelem państwa na czele którego stoją ludzie, którzy jego fundamenty budują odwołują się do zbrodniczej nazistowsko-banderowskiej ideologii. Wśród których są potomkowie banderowskich rezunów (rizun w języku ukraińskim znaczy rzeźnik red). Jest spokojny i serdeczny, mówi wyważonym tonem, jakby nic nie zdradza traumy którą przeżywa. Przed wojną, która wybuchła w 2014 roku mieszkał w niewielkiej miejscowości Jeljenowka (około 10 kilometrów od Donieck).Jest głęboko rozczarowany postawą władz w Polsce.

Jak to się stało że, ty Polak, zamieszkałeś na Ukrainie Wschodniej?

-Prawdziwe moje nazwisko to Aleksander Kraft, urodziłem się w Gdańsku, ale zaginęły dokumenty. Podczas inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację w 1968 roku moja rodzina znalazła się w Pradze. Tam straciłem rodziców, ojca rozjechał czołg, matka zginęła razem z nim, przeżyłem ja i moja siostra. Miałem wtedy 7 lat, znalazłem się na ulicy. Stamtąd zabrali mnie radzieccy żołnierze, nakarmili i zawieźli do schroniska „Czerwony Październik" w Dniepropietrowsku. Potem trafiłem do kolejnego schroniska we Fiedosji na Krymie. Stamtąd przysposobiła mnie rodzina o nazwisku Krawcow, która nie miała własnych dzieci, ale po roku z powrotem oddali mnie do schroniska, bo urodziło im się dziecko. Następnie przysposobiła mnie gruzińska rodzina o nazwisku Nucubidze, byłem u nich niecały rok ale też mnie oddali, aż w końcu przyjęła mnie rodzina Tyrtyshnikov. Stąd moje obecne nazwisko. Moja nowa matka pracowała w wydziale paszportowym, a ojciec był pilotem. Oni stworzyli mi prawdziwy dom i zadbali o moje wykształcenie.

21 listopada 2013 roku, po tym jak media podały, że prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz (Partia Regionów- red.) nie podpisze umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejsk w Kijowie doszlo do krwawych rozruchów zwanych Euromajdanem. Kto, twoim zdaniem, był ich inicjatorem?

-Moim zdaniem można było się tego spodziewać, że Ukraina nie będzie w stanie wykonać tego wszystkiego czego oczekiwała Unia Europejska. Te zamieszki były w znacznym stopniu podsycane i finansowane przez Zachód. Wiadomo, ludzie chcieliby żyć lepiej i pewnie część z nich wierzyła w to, że Unia stworzy im lepszą przyszłość. Po tym jak prezydent Janukowycz odmówił podpisania tej umowy, to wtedy nasz premier Mykoła Azarow (Partia Regionów, od marca 2010 do stycznia 2014 premier Ukrainy- red.) w naszej telewizji powiedział „Po co nam Unia Europejska, która chce nam zamknąć zakłady pracy". Wtedy Zachód wysłał swoich ludzi na przeszpiegi i zaczęli mówić, że na Ukrainie są łamane prawa człowieka. Przyjechała delegacja z Unii Europejskiej, był tam, między innymi Aleksander Kwaśniewski (Aleksander Kwaśniewski, syn żyda Izaaka Stoltzmana,

który w randze pułkownika NKWD, między innymi organizował nadzór Urzędu Bezpieczeństwa na terenach Pomorza Zachodniego i Północnego, mówiąc bardziej obrazowo, prowadził krwawą rozprawę z polskim podziemiem niepodległościowym - red.).

16 marca 2014 ponad 90 procent mieszkańców Krymu opowiedziało się za przyłączeniem do Federacji Rosyjskiej, z kolei w maju tego samego roku w przeprowadzonym referendum mieszkańcy Obwodu Donieckiego i Obwodu Ługańskiego opowiedzieli się za niezależnością od Kijowa i utworzeniem Noworosji. Wówczas media Zachodnie, jak i media głównego nurtu w Polsce, epatowały nas Polaków przekazami, że prezydent Rosji Władimir Putin chce wojny z Polską, że w 2008 roku napadł na Gruzję ,następnie zaanektował Krym, po czym przypuścił atak na Wschodnią Ukrainę, w następnej kolejności ruszy aby zająć Republiki Bałtyckie, a potem Polskę.

Wyjaśnij zatem, skąd ta narracja, skoro zdecydowana większość mieszkańców zarówno Krymu jak i obwodów: Donieckiego i Ługańskiego opowiedziała się za niezależnością od Kijowa. Komu potrzebna jest ta wojna?

-Rosja na nas nie napadła. Prezydent Rosji Putin powiedział, że Doniecka Republika Ludowa i Ługańska Republika Ludowa politycznie pozostaną republikami niezależnymi, gospodarczo powiązanymi z Rosją (W referendum

proklamowaniem niepodległość Donieckiej Republiki Ludowej, za proklamowaniem niepodległości Ługańskiej Republiki Ludowej opowiedziało się 96,2 procent jej obywateli - red.).

- Ta wojna potrzebna jest Zachodowi i tym w Kijowie którzy się jemu wysługują. Kiedy przyszedł Turczynow, to właśnie jeden z tych (Oleksandr Turczynow, Front Ludowy, od lutego do listopada na mocy decyzji Parlamentu Ukraińskiego w Kijowie pełnił obowiązki prezydenta Ukrainy- red.), mówił, że wszyscy mają mówić po ukraińsku. Wtedy rozpętała się wojna. Stało się tak dlatego, że ci którzy rządzili Ukrainą przed przewrotem, sprzedali nasz gaz łupkowy amerykańskim i holenderskim firmom takim jak Chevron, Schell… Na Ukrainie Wschodniej są podobno bogate złoża gazu łupkowego w rejonie takich miast jak: Słowiańsk, Kramatorsk, Iłowajsk, Debalcewe, , Melitopol, Mariupol, Stachanow, Krzywy Róg… Jedna z wież wiertniczych stoi w pobliżu rzeki Sjewierski Doniec, tam była zawsze bardzo czysta woda, teraz ma kolor pomarańczowo czerwony. Zatruwają nam wodę, zatruwają środowisko, a teraz ich chciwość doprowadziła do tego że rozpętali tę straszliwą wojnę.

Jak trafiłeś na wojnę ?

-Zbierali u nas po 5 hrywien i dalej zbierają, na banderowskie wojsko. Zadzwonili do mnie, że mam przyjechać do Wojskowej Jednostki w Kirowogradzie. Powiedziałem im , że mam niepełnosprawną matkę i przez jakiś czas był spokój, ale pewnego dnia przyjechało trzech z kałasznikowami i już tego dnia byłem na wojnie. Nie strzelałem. W związku z tym, że przed wojną pracowałem w Pogotowiu Medycznym w Mariupolu, wcielili mnie do oddziału medycznego. Było nas 9 plus lekarz. Pojechaliśmy na front zbierać zwłoki.

Na wojnach często walczą najemnicy, weterani wcześniejszych wojen. Polskojęzyczne media nic na ten temat nie wspominają. Czy ty, jako naoczny świadek możesz potwierdzić, że w wojnie na Wschodniej Ukrainie walczą najemnicy?

-Był taki odział Ajdar, w którym walczyli opłacani przez Zachód najemnicy, tam było wielu Polaków. Są pochowani pod Dniepropietrowskiem w bezimiennych grobach, 650 ludzi. Zbieraliśmy tam zwłoki , z nami chodzili też ukraińscy żołnierze i tych

rannych, którzy prosili o pomoc, ale nie w języku ukraińskim dobijali na miejscu, pomimo to, że oni walczyli po ich stronie, stronie banderowskiej.

Pan Aleksander Kreft

Takie bezimienne groby znajdują się w wielu innych miejscach.

W Doniecku, w szpitalu leżał żołnierz z ukraińskiego wojska i dzwonił do swojej matki, telefon był ustawiony na głośnomówiący. Wszyscy dookoła słyszeli tę rozmowę. On był spod Tarnopola. Mówi, „Matka jestem w niewoli, urwało mi nogę". A matka mu na to odpowiada, „Co to mnie tam, to znaczy, że ty mnie lodówki nie przywieziesz".

W związku z utworzeniem przez dwie republiki: Doniecką i Ługańską Noworosji, jak ludzie z Ukrainy Wschodniej widzą w przyszłości Państwo Ukraińskie, chodzi mi o kształt polityczny, zarys granic.

- Ukrainie ma zostać tylko Kijów i tereny przyległe, bez Ukrainy Wschodniej i sześciu województw (obwodów - red.)leżących w części zachodniej, które kiedyś należały do Polski: lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, wołyńskiego, równieńskiego i chmielnickiego.

Kim się czujesz?

-Czuję się Polakiem. Po raz pierwszy od 1968 roku kiedy przyjechałem do mojej Ojczyzny Polski, wraz z 3 letnim synkiem , to było w 1985 roku, ale to była inna Polska i inni ludzie. Dzisiaj nie spotykam się z taką życzliwością Polaków jak wtedy. Ja i moja córka planowaliśmy zamieszkać w Polsce, przecież tutaj się urodziłem, ale to nie jest taka Polska jaką sobie wyobrażałem, chodzi o to, że Państwo Polskie mnie nie chce, uważa mnie za wroga.

Co jest powodem niechęci Polaków do człowieka z Ukrainy Wschodniej?

- Zdecydowana większość Polaków z którymi rozmawiałem nie rozumie tego co naprawdę dzieje się na Ukrainie i jak straszne mordy popełniają banderowcy we Wschodniej Ukrainie. My, mieszkańcy Ukrainy Wschodniej chcemy tylko normalnie żyć, nie chcemy aby obcy zabierali nam nasze bogactwa, zatruwali nam wodę, my szanujemy życie ludzkie. W parku miejskim w Doniecku jest pomnik poświęcony pamięci dzieciom, bezbronnym ofiarom tej wojny, których zabili banderowcy.

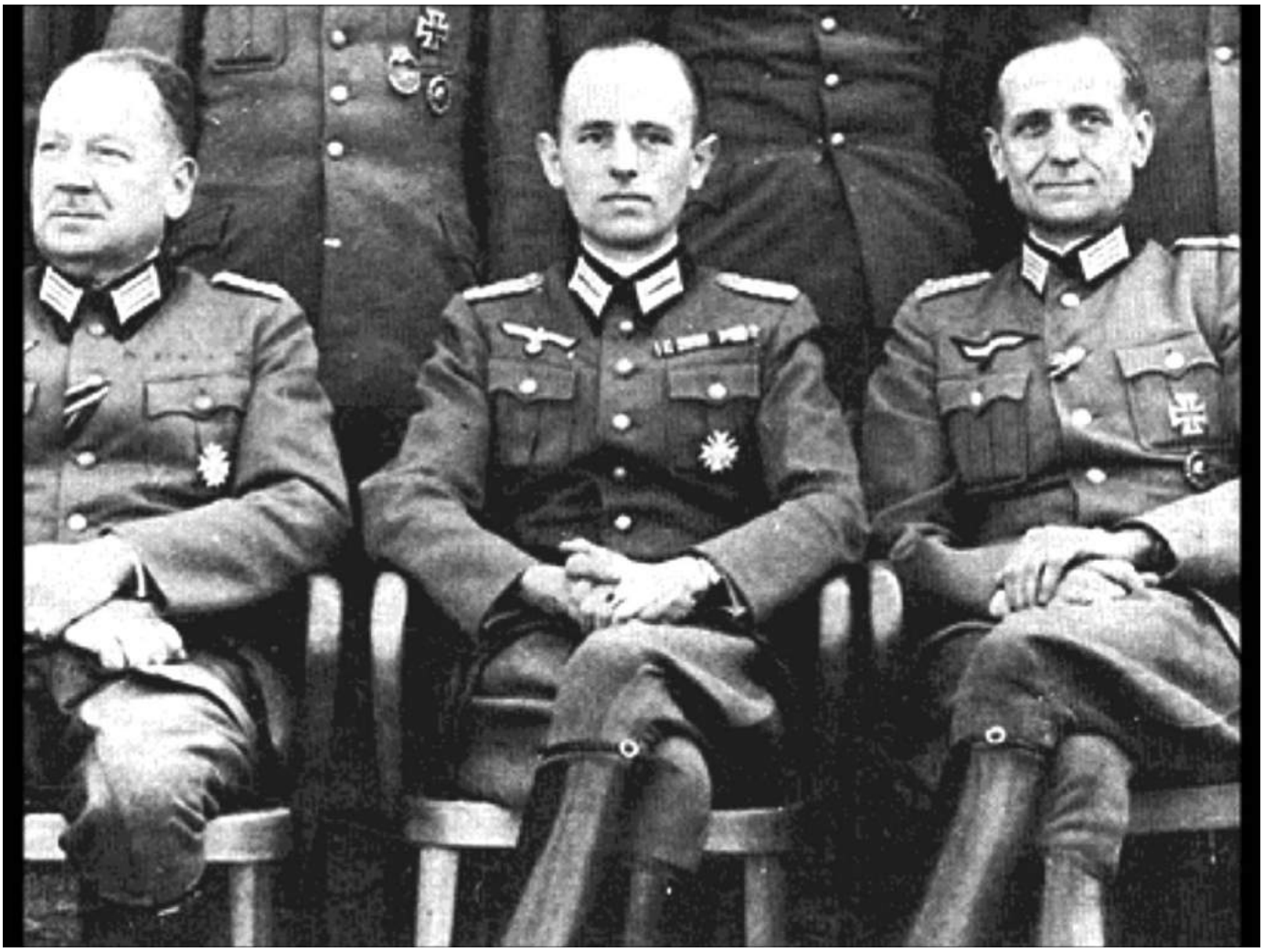

Czego oczekujesz od polskich władz?

-Prezydent Polski Andrzej Duda zapewniał, że Polska przyjmie uchodźców, którzy rozmawiają po polsku, chcą tu zostać i uczciwie pracować. Chcę, aby prezydent Duda dotrzymał słowa, ale widzę że to wszystko zmierza w innym kierunku.

Staram się o Kartę Polaka, abym mógł zostać w Polsce. Kilka razy byłem w biurze posła Jana Kiliana w Starogardzie Gdańskim. Rozmawiałem tam z szefem biura Jackiem Marczakiem. Powiedziałem mu ,że nie mogę wracać na Ukrainę, że tam mordują nas banderowcy, że straciłem większość rodziny. Okazało się, że pan Marczak zwodził mnie, że nie zrobił nic w mojej sprawie. Powiedział mi wprost, że „U pana to nie są poglądy pis -owskie, tylko takie separatystyczne, banderowcy oni nie są tacy groźni, oni kiedyś bawili się razem z Polakami w piaskownicy, żyli obok siebie”. Zapytałem pana Marczaka, czy mu nie przeszkadzają amerykańskie wojska w Polsce. Odpowiedział że nie, że ”Oni przyjechali po to by bronić Polski”.

W Ośrodku dla Uchodźców gdzie przebywam dowiedziałem się, że jest dla mnie przygotowany dowód deportacyjny, że mam jechać do Kijowa, bo jestem separatystą i dlatego jestem niebezpieczny dla Polski. Jaki ze mnie separatysta, jak nawet na fladze Republiki Donieckiej jest napisane WOLNOŚĆ I PRACA.

Krystyna Wilanowska.

W nastepnym numerze :

"Kto gra Ukrainą?"

Nadreprezentacja Żydów w strukturach władzy w okresie stalinizmu (żydowscy kaci).

Zanim przejdziemy do głównego tematu , spójrzmy kto w dobie stalinizmu komunizował Europę i kto sprawował rządy w poszczególnych krajach. Zacznijmy od Czech - Żyd Slansky, Węgry - Żyd Rakosi, w Rumunii rządziła Żydówka A.Pauker. W Polsce Bierut, którego polskość była swego czasu dyskutowana, możemy wspomnieć ewentualnie o figurancie Radkiewiczu żonatym z żydowską komunistką.

Natomiast stalinowskie Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego to był zwykły syndykat zbrodni zarządzany głównie przez Żydów. Należy tu przytoczyć znamienne i jakże prawdziwe słowa znawcy tego tematu prof. J. Nowaka „Nie było chyba żadnej haniebnej zbrodni na polskich bohaterach w dobie stalinizmu, gdzie w tle nie kryłyby się cienie jakichś żydowskich katów”.

Fałszerzom historii koniecznie trzeba przypomnieć raporty sowieckiego doradcy przy MBP płk. Mikołaja Sieliwanowskiego (Żyd), który w raporcie do Berii(Żyd) – zanotował, że w Polsce do 50% wszystkich kierowniczych stanowisk zajmują Żydzi. Natomiast już Wiktor Lebiediew (ambasada ZSRR) w swoich raportach donosił, że wszyscy od ministrów do dyrektorów departamentów to Żydzi – nie było tam ani jednego Polaka. Później treści tych raportów posłużyły opracowaniom A. Paczkowskiego oraz Informatorowi wydanemu przez Klub Inteligencji Katolickiej w Lublinie w 2000 roku.

Nie możemy zapominać też o świadectwach środowisk intelektualnych z tamtego okresu począwszy od pisarki Marii Dąbrowskiej, Bohdana Cywińskiego, ojca Józefa Boheńskiego, po Stefana Kisielewskiego i Czesława Miłosza (obaj Żydzi). I tak np. w dniu 17. o6. 1947 r. M. Dąbrowska pisała „UB, sądownictwo są w rękach Żydów. W ciągu dwóch lat żaden Żyd nie miał procesu ale oni skazują na kaźń Polaków". Policja bezpieki wymordowała najlepszych Polaków a szczególną nienawiścią ziałała do naszej tradycji narodowej.

Oddajmy teraz głos publicystom żydowskim, którzy uczestniczyli w strukturach władzy powojennej Polski. Michael Chęciński były funkcjonariusz informacji wojskowej LWP potwierdza w swej książce wydanej w 1982 r. przeważający element żydowski w kołach zarządzających. Z kolei drugi autor żydowski Michel Wiewiórka potwierdza „ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwłaszcza, za wyjątkiem samego ministra(nota bene figuranta dop. red.) było kierowane w różnych departamentach przez Żydów. Jednakże rola Żydów nie polegała tylko na jej nadmiernej liczebności, ale na ogromnym okrucieństwie, braku skrupułów, przerażającej brutalności wobec polskich więźniów politycznych a tym mógł zostać każdy".

Wyczerpującą ocenę roli Żydów w polskiej bezpiece przedstawia świetnie znający tę problematykę inny żydowski autor John Sack w wydanej w latach 90-tych książce "Oko za oko", oczywiście starannie przemilczanej przez główne mass media. Cytując „ Stalin swego czasu wydał polecenie by Żydzi zmieniali nazwiska na polsko brzmiące i dorabiali sobie życiorysy na ten użytek". Dalej J. Sack podkreśla, że mordujący Polaków Żydzi wcale nie tracili swojej tożsamości po zostaniu komunistami, jak niektórzy próbowali się wybielać, że Żyd komunista to już nie Żyd- nic bardziej mylącego. Otóż jak pisał publicysta izraelski Amos Oz to właśnie w Izraelu schronienie znalazło oficjalnie ponad 20 000 tys. oficerów KGB po post - stalinowskiej o odwilży.

A więc na potrzeby swojej zbrodniczej działalności przyjmowali słowiańskie nazwiska i życiorysy, choć byli i tacy, którzy oficjalnie wpisywali wyznanie mojżeszowe w rubryce – wyznanie jak np. największy kat obozów

w Jaworznie i Świętochłowicach - Salomon Morel . Nie ukrywała swojego pochodzenia również tzw. „ Krwawa Luna”- Julia Brystygier vel Preiss albo Prajs – monstrum przewyższające okrucieństwem morderczynie niemieckich obozów koncentracyjnych. Stalin używał swoich Żydów u siebie do aparatu terroru i równocześnie przeflancowywał ich na kraje Europy Środkowej by sterroryzowali i podporządkowali narody podbite oraz wytępili religię chrześcijańską, bo jak twierdził ta rasa nadaje się do tego znakomicie. Ciekawe skąd tak dokładnie i w miarę szybko zorientował się co do ich predyspozycji w tym względzie. Czasami zachowywał się tak jakby sam miał coś z tej rasy. Z powyższym stwierdzeniem koresponduje wypowiedź Miłosza znanego przecież ze skrajnie pro - żydowskich postaw „ Oni zajęli wszystkie czołowe pozycje w Polsce i również w bardzo okrutnej policji bezpieczeństwa, ponieważ byli bardziej godni zaufania niż miejscowa ludność”.

Inna wypowiedź bezpośredniego świadka Żyda adwokata, który rzekomo miał bronić skazanych- Edwarda Rettingera „ To było bajoro zbrodni, którego miazmaty do dzisiaj nam trują duszę, to było bajoro zbrodni gdzie zastygła krew lepi się jeszcze do rąk”.

Do współczesnych czasów spokojnie dotrwali mordercy, na dobrych emeryturach i posadach na całym świecie. Cytując min. Leopolda Tyrmanda (Żyd), który w wydanej jeszcze w 1972 r. książce stwierdza „ Amerykańskie uniwersytety przyjmują wyjeżdżających z Polski Żydów mających po łokcie we krwi unurzane ręce i oni są tu teraz architektami zwyrodniałej i karykaturalnej rzeczywistości”. Oczywiście ta książka została również przemilczana wtedy przez ówczesne władze o „ słowiańskich nazwiskach i życiorysach”.

Natomiast Żyd Hertz idealizujący swoją rasę i jednocześnie dokładający „ Polaczyskom” ile wlezie, -Polaczyska-tak nas nazywa. A więc ów Żyd pisze w liście do Miłosza co następuje :

„ Po tym co robili Żydzi w czasach UB wcale mnie nie dziwi, że zakwitł antysemityzm”

Ubecy emigrujący po śmierci Stalina i w późniejszych transzach zorganizowanych przez Izrael, próbowali się na Polakach odgrywać i to oni rozpowszechnili najgorsze opinie o nas na świecie. Wyjechali i okazało się, że nic sobą nie reprezentują,więc stali się szybko profesorami od antysemityzmu - por. A. Walicki „Zniewolony umysł” oraz rozmowy A. Walenciaka z prof. Zakrzewskim 1995r.

W następnej części artykułu przedstawimy działalność krwawej Julii Brystygierowej - specjalizowała się w torturowaniu młodych polskich patriotów, ulubioną metodą było zatrzaskiwanie jąder do szuflady i walenie szpicrutą, miała też i inne pomysły. Drugą taką odrażającą postacią był Salomon Morel szef obozów w Swiętochłowicach i Jaworznie-zasłynął jako kat polskich dzieci-jego z kolei ulubioną metodą było sadzanie dziecka na nodze od krzesła. Oprawców było mnóstwo chcemy ich tylko przybliżyć , ponieważ zmanewrowali nas tak jak to zaplanował Jakub Berman, który powiedział na zjeździe Żydów w 1945 r. „ Wychowajmy aby tylko 2 pokolenia Polaków a Polacy zapomną o problemie żydowskim”. No i słowo żydowskie ciałem się stało.

Cdn. w następnym numerze

Korzystałam min. z materiałów Archiwum IPN-opracowanych przez Sławomira Kopera oraz wielu innych autorów, których podam po zakończeniu wydaniu całego artykułu.

Marzanna Polińska

Reinkarnacja w świetle Starego Testamentu Słowian.

Sporo czasu zajęło mi zastanowienie się czy temat reinkarnacji poruszyć już teraz czy po kilku odcinkach STS, wtedy ta kwestia byłaby na pewno bardziej zrozumiała. Otóż zjawisko reinkarnacji jako takiej istnieje na ziemi jednak nie jest ono dane od Boga Stwórcy ani przez niego akceptowane. Ten proces jest ulubioną czynnością uczestników tajnych stowarzyszeń, oraz kościołów lucyferiańskiego i demonicznego. Przepowiednie są stare więc nie było tam nazwy stowarzyszenia masońskie ale moja babcia , która miała ogromną wiedzę na temat masonerii twierdziła właśnie , że to o te zgromadzenia chodzi. Wielu ludzi jest przekonanych , że ma pamięć swoich poprzednich wcieleń , niestety tym razem rację mają naukowcy , którzy nazywają to pamięcią genetyczną. Stary Test. Tłumaczy to w ten sposób, że w czasach kiedy ludzie byli jeszcze bardziej otwarci na światło, przekazywali energetycznie duszom swoich potomnych celowo rzeczy, z których potem ci mieliby wyciągnąć konsekwencje czy naukę, by ewentualnie takie czy inne sprawy omijać na swojej drodze życia albo przeciwnie rozwijać coś i wcielać to w praktyce. I teraz zależy kto jaką silną energię w danym rodzie posiadał, jeżeli pochodzi taka czy inna osoba z linii o wysokiej i silnej energetyce będzie pamiętała mnóstwo rzeczy z życia swoich przodków biorąc je za swoje.

Jeżeli zaś sądzisz , że Bóg zabiera ci pamięć i pozbawia bagażu doświadczeń i wciąż od nowa wysyła cię na ziemię abyś w kółko powielał te same scenariusze(nie oznacza przecież, że się czegoś nauczysz będąc raz milionerem a innym razem żebrakiem , nie będąc przedtem o tym poinformowanym)to obrażasz Boga uważając go za idiotę . W dodatku nudnego idiotę bo bawi się ciągle tym samym pionkiem na szachownicy i wciąż w tych samych ramach. Jesteś niespecjalnie bystry mój przyjacielu oraz sam nie masz w duszy miłości jeżeli sądzisz, że nasz Ojciec Stwórca jest tak okrutny, pozbawiony uczuć oraz fantazji. Są oczywiście kręgi, które musisz przebyć by wrócić do Światła ale to nie jest kara tylko zresorbowanie energii, którą twoi przodkowie wytracali a i ty także żyjąc tu i teraz.

W poszczególnych kręgach wraz z odzyskiwaniem energii masz postawioną poprzeczkę oraz dokładny obraz tego co schrzaniłeś. Dostaniesz instruktarz obsługi twojego następnego życia ale nawet pomimo tego nie będzie to jeszcze w tych pierwszych kręgach zbyt proste, nawet z rozbudowaną świadomością. Później będzie już łatwo, oczywiście są osoby , które przeskakują te , że tak określę „przyziemskie" kręgi bo sobie nazbierały dobrej energii.

Z kolei nauka , która ma może wgląd nie dalej jak do ostatniego spalenia światów wiele również ci nie wniesie w temacie. Spalenie światów to ostatnia wielka katastrofa tak nazywana w STS , kiedy dzieci Kaina z zazdrości spaliły wszystkie planety zamieszkane przez Ariów ale i przez przypadek zniszczyły też swoje oraz te zamieszkane przez dzieci Adama i Ewy. Niedobitki wszystkich ras schroniły się na najbardziej wtedy prymitywną z planet ziemię, która jest prawdopodobnie ostatnią naszą ziemską matką przed ostatecznym zakończeniem naszego exodusu w ciałach jakie obecnie mamy. Ziemia też uległa wtedy częściowemu zniszczeniu. O tym napiszę w innym odcinku. Wniosek nasuwa się ten, że ludzkość zamiast się rozwijać raczej się „zwinęła" energetycznie do poziomu przedpiekla.

Wracając zaś do tematu reinkarnacji – St .Test tłumaczy co jest naszą reinkarnacją. Ziemia (nie chodzi tu o warunki fiz, układy polityczne, stopień fizycznego rozwoju ale o energetykę jest przedostatnim , czy być może jest jeszcze jeden, nie pamiętam dokładnie – kręgiem przed potęgą ciemności. Proszę jednak nie utożsamiać potęgi ciemności z rzeczywistą ciemnością. Tam wcale nie panuje ciemność w wyobrażeniu ziemskim tam istnieją również planety zamieszkane przez różne istoty, różnią się one jednak w 90 procentach od nas wyglądem i mentalnością ich zadaniem jest dążenie do jądra zła czyli naczelnego demona, ale kilka takich ras przez jakieś tam przypadki usłyszało o Potędze Światła i zapragnęło wyrwać się spod tyranii i przeszły straszne rzeczy by mogły

podążać w tym kierunku naszego Stwórcy. Niektóre z tych dusz nie wytrzymały presji i nie zdały egzaminu i to one wracają wielokrotnie na ziemię ale z pełną świadomością swoich poprzednich wcieleń. Jedne robią to dlatego by uniknąć kary demona i mu się z powrotem zasłużyć, inne dlatego , że mają taki rozkaz z tamtej strony, inne zaś bardzo dobrze się odnalazły wśród zła i bawią je takie powroty, są to dusze ludzkie ale pod władzą Lucyfera. Musimy tutaj podkreślić, że Lucyfer podlega również naczelnemu demonowi, on tzw. piekła nie stworzył, on po przegranej ze Stwórcą został tam wyrzucony.

Zaś jeżeli ktoś ma wspomnienia jakichś przecudownych światów i przebłyski rzeczy , które tworzył i które miały ogromną pozytywną moc, oznacza to, że jest bardzo starą i doświadczoną duszą a na ziemię przybył w konkretnym celu, przeważnie zna ów cel. Pochodzi od Światła i zawsze ma partnera , partnerkę i zawsze przeciwnej płci. Nie musi być z nim w związku ale odczuwa ogromną miłość i więź, druga strona również, jest to bardzo silne uczucie bo wieczne i ponadczasowe , oczywiście nigdy na ziemi nie żył ale pochodzi z kręgów związanych z tą czy inną nacją . Zazwyczaj nie odczuwa lęku przed śmiercią jedynie przed bólem , ponieważ jako istocie świetlanej jest mu to obce i nieznane i wstrętne . Natomiast inkarnowane złe istoty boją się bólu i cierpienia zupełnie z innego powodu, ponieważ jeżeli one nie zadadzą stosownej porcji cierpień i bólu, nie zniszczą czy to moralnie czy fizycznie iluś tam zaplanowanych istnień ludzkich ich los u demona jest przypieczętowany. Nie dziwmy się więc potędze zła – jego pracownicy nie mają wyjścia.

Wnuczka słowiańskiej wiedźmy

Przepowiednia - Granat etniczny skierowany przeciwko Słowianom.

Kochani moi Słowianie jak już zaznaczyłam mam mnóstwo dość konkretnych przepowiedni. Mogę je nazwać dość konkretne bo wiele ich części już się w miarę dokładnie spełniło. Przepowiedni są różne gatunki np. są też takie działające jakby pewnego rodzaju ostrzeżenia czy poradniki.

Otóż przyczynkiem do tej, którą chcę opublikować (a która muszę ze skruchą przyznać wydawała mi się mało ważna dopóki właśnie nie wysłuchałam pewnej wiadomości) była to informacja p. Maksa Kolonko, w którymś ze swoich programów wypowiadał się o granacie etnicznym przygotowanym przez Izrael w celu zniszczenia Muzułmanów, chyba Palestyńczyków. Ten granat bazował właśnie na przynależności etnicznej (dokładnie) ale koniec końców wycofano się z tego pomysłu.Wycofano się jak twierdził Max Kolonko dlatego, że przecież Żydzi i np. Palestyńczycy są etnicznie spokrewnieni bardzo blisko (mówi o tym też ich stary testament). Zatem użycie tego typu broni mogłoby być również niebezpieczne dla Żydów.Nie opisywał Pan Kolonko jak tenże granat miał działać.

Ja natomiast przedstawię Wam dokładnie przepowiednię w tym temacie dotyczącą Słowian. Jak już na wstępie powiedziałam przepowiednie, które posiadam w przeciwieństwie do nostradamusowych są dosyć dokładne.

A więc ten granat (jestem pewna, że prezydent Putin również wie o nim) - może się (lub być może jego działanie będzie wtedy optymalne) uaktywnić podczas słonecznej pogody. Otóż jeżeli zaobserwujecie nagle, że powietrze stało się tak klarowne jak nigdy dotąd w swoim życiu nie obserwowaliście tzn. będziecie mogli np. widzieć rzeczy na odległość km całkiem dokładnie, nastąpi totalna cisza (to nie będzie koniec świata, tylko ów granat, czy jak kto chce broń biologiczna), w powietrzu nie będzie ani pyłku ani owada. Natomiast rzeczy dookoła was będą miały ostre jak namalowane kontury. Wtedy macie godzinę do opuszczenia tego miejsca, jednak w panice człowiek nie wie gdzie uciekać, czy w którą stronę. Najbardziej polecane jest wtedy znaleźć zbiornik z wodą ale podziemną, powiedzmy coś podobnego jak zalane krypty królów słowiańskich. Samo schowanie się do piwnicy nie pomoże musi być woda ale podziemna.Dlaczego ma akurat taka woda być, nie pozostawiono mi wyjaśnienia. Może fakt , że ktoś w złej wierze zalał kiedyś miejsce pochówku królów słowiańskich, o czym traktował filmik p.Kudlińskiego - był wytyczną dla współczesnych Słowian danych przez królów zza grobu.

Pierwszym jednak ostrzeżeniem będą ptaki siadające stadami na ziemi - wtedy będzie jeszcze kilka godzin do opuszczenia zagrożonego miejsca.

W 21 wieku praca nad ta bronią będzie chyba w powijakach więc będzie działała na niewielkich połaciach kraju. Po godzinie lub 2 nie będzie po niej śladu, życie wróci do normy, oczywiście zwierzęta, gleba, klimat jak się domyślamy pozostaną nietknięte. Najsmutniejsze będzie to, że ludzie zazwyczaj zabiegani mogą tego nie zauważyć. Ta broń biologiczna będzie przynosiła śmierć mózgu i co najdziwniejsze będzie zabijała - najpierw najsilniejszych pod każdym względem Słowian – wysportowanych, zdrowych, młodych itd... I jak już zaznaczyłam najpierw na niewielkich obszarach i ludzie nie będą umierać w jednym czasie a więc kto nie zaobserwuje tego zjawiska może go nie powiązać.

Naturalnie odporni na nią będą Łotysze, część Estończyków, część Ukraińców. Podaję tę przepowiednię, ponieważ należy do wielu takich, które nagłośnione mogą się nie spełnić.

Jest też napisane, że może się ten czarny scenariusz wypełnić jeżeli Rosja stanie w totalnej opozycji do zachodu by odbudować swoją słowiańskość. Ma to być mniej więcej w czasie gdy władzę w Germanii obejmie niemiecki Żyd .Niemniej najpierw stosunki między Rosją a Germanią mają się dobrze układać, pozornie także w Europie. Proszę nie mylić z drugą wojną światową, przepowiednia na ten temat

spełniła się w stu procentach. Nie ma sensu powtarzać np. „Kiedy czarny orzeł na wschód się obróci ze złamanem skrzydłem powróci”- i racja Niemcom specjalnie po wojnie nic strasznego się nie stało – tylko przysłowiowe skrzydło – być może chodziło o to, że długi czas nie posiadali armii. Nie była to przepowiednia Messinga tylko starosłowiańska, on ją sobie sprytnie przywłaszczył.

Jest jeszcze parę rzeczy ale te mogłyby być informacją ostrzegającą naszych wrogów więc o nich nie napiszę. Nie chodzi przecież o rozgłos ale o ostrzeżenie Słowian. My w dobie szybkiego rozwoju techniki mamy nie być potrzebni, jedynie nasze ziemie. Nie martwmy się jednak na zapas ale w miejmy wzgląd na przysłowie „ strzeżonego Pan Bóg strzeże”. Inne przepowiednie mogące być na czasie będę podawała w odcinkach. Proszę tę przepowiednię potraktować tylko jako ostrzeżenie a nie coś samospełniającego.

Wnuczka słowiańskiej wiedźmy

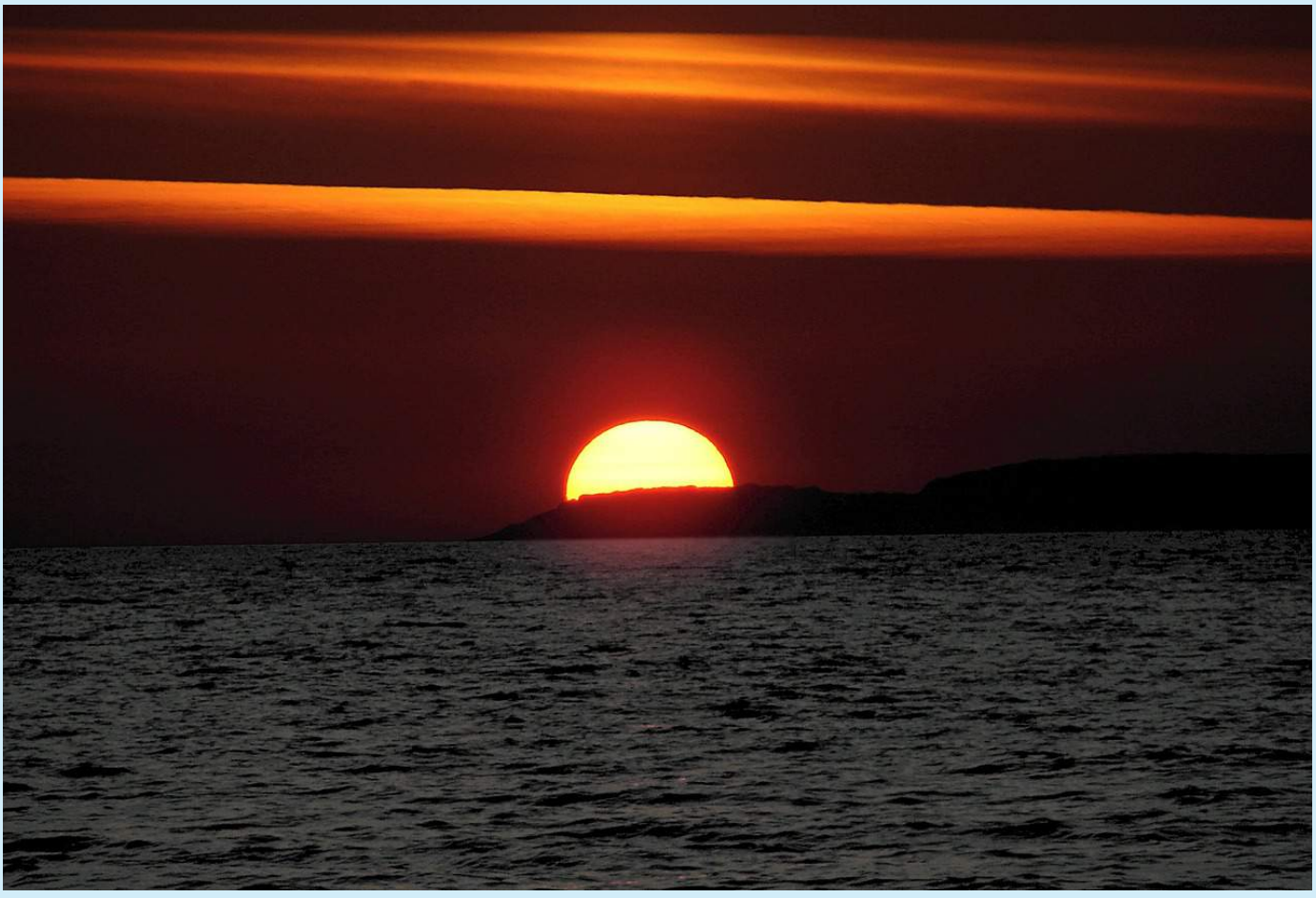

DAWNA KUCHNIA W NOWYCH CZASACH.

Współczesny świat nie musi kojarzyć się nam z nadwagą wśród dzieci i młodzieży, przetworzoną żywnością i cywilizacyjnymi chorobami. Czy nowoczesność da się pogodzić z dawną egzystencją, którą jeszcze wspominają nasi dziadowie i ojcowie ? Sami nie zdajemy sobie sprawy z tego, jakie to proste i realne.

Polska i bratnie kraje nie mogą być ciemnogrodami. Nie powinny też być światami sztucznymi, gdzie tandeta miesza się z kiczem. Nie jestem przeciwny rozwojowi i postępowi cywilizacyjnemu naszych Państw. Ten proces jest nieodwracalny i paradoksalnie potrzebny, aby zatrzymać stare technologie, które nam szkodzą a wdrażać nowe, mające coraz mniej skutków ubocznych dla naszego środowiska, ziemi rolnej, wód podziemnych. Zadbane otoczenie, nieskażone pyłami i chemikaliami to warunek konieczny dla naszego zdrowia i długiego życia. W tym przypadku należy spojrzeć na kraje skandynawskie i wyciągnąć stosowne wnioski, przekładając je na nasz grunt. Powinniśmy zadbać o zrównoważenie dawnych doświadczeń i praktyk z tym, co daje nam nowoczesna cywilizacja.

Nie możemy cofnąć się ewolucyjnie, po prostu jest to niemożliwe, abyśmy żyli tak, jak wieki temu nasi przodkowie. Dla przeważającej większości naszego społeczeństwa nie do pomyślenia jest standard życia z przed choćby kilkudziesięciu lat. Oczywiście nie zatraciliśmy jeszcze ostatecznie potrzeby przebywania i egzystowania w zgodzie z naturą, ale z każdym rokiem tracimy poczucie tej bliskości, oddalając się mentalnie w stronę marnej jakości wzorców. Wiele osób świadomie próbuje tymczasowo mieszkać w namiotach, szałasach, ziemiankach, odtwarzając przy tym proste i sprawdzone sposoby kuchni polowej, wzbogaconej w składniki i

przyprawy wprost z natury. I to jest fajne, ale dla zdecydowanej większości ta przygoda zaczyna i kończy się wraz z letnim sezonem. Tylko nieliczni podejmują próby całorocznego egzystowania w warunkach pierwotnych, zmagając się z trudami surowego życia, podyktowanymi zmiennością pór roku, kształtując umiejętność przetrwania. Ta chęć prostej egzystencji to potrzeby, które są ewolucyjnym cieniem życia naszych przodków. Sam należę do tych, którzy spędzają wolny czas na polach biwakowych pod namiotem. Stać mnie też byłoby na hotel czy pensjonat, to jednak wybieram namiot, gdyż taki standard jest mi czasem potrzebny do życia. Nie jest to mój sposób na życie, a krótkotrwała odskocznia od cywilizacji. Od najmłodszych lat czułem odwieczną potrzebę bliskości z naturą. Co roku, każdej wiosny budzi się we mnie taka chęć i nie wyobrażam sobie zaprzestać tej formy rekreacji w podróżach po dziewiczych terenach centralnej Europy.

Pozostając przy podróżach po naszym i sąsiednich krajach, z przerażeniem patrzę, jak współcześni Słowianie nie szanują własnej ziemi. Stosy śmieci w rowach przydrożnych i na poboczach są tego przykrą wizytówką. A często też środek lasu, brzeg malowniczego jeziora, czy górskiego strumienia wyglądają podobnie. I to jest przykład tego, jak oddaliliśmy się od zasad i wiary naszych praojców, dla których ta ziemia była największą świętością. Uważam, że nowoczesny świat może temu zaradzić, poprzez wieloletnią edukację szkolną, połączoną z praktyką a nie, jak to jest obecnie, tylko na akcji typu „sprzątanie świata" raz do roku. Jednak szkoła to nie wszystko, bo dorośli już do niej nie chodzą i to właśnie my powinniśmy najbardziej przestrzegać tych zasad, a w naszym społeczeństwie jest dokładnie odwrotnie.

W tym pełnym zachodnich wzorców świecie brak nam czasu na analizy i przemyślenia. Przyswajamy obce standardy, a nie szanujemy sprawdzonych własnych. Bez problemu rozpoznajemy logo różnych zagranicznych koncernów, marki, firmy produkujące przetworzone produkty z syntetycznymi barwnikami i konserwantami w plastikowych opakowaniach. Jak na ironię, olbrzymia część naszego społeczeństwa ma problemy by rozpoznać podstawowe rośliny, z których zrobione jest zdrowe i łatwo przyswajalne jedzenie. Większe zaufanie mamy do produktów z marketu, sterylnie zamkniętych w folię, niż do tych zerwanych w lesie, na łące lub w szczerym polu. Ponad 90 proc. wycieczek szkolnych kończy się w Ma…….dzie na hamburgerach i pustych węglowodanach, zamiast np. w jednym z licznych Muzeów Chleba, gdzie dzieci i młodzież mogłyby poznać domowy proces produkcji, spróbować podpłomyków i dobrego chleba na zakwasie ze smalcem, co byłoby nie lada atrakcją i znakomitą lekcją. Są jakże znakomite gospodarstwa agroturystyczne, serwujące regionalne produkty, o których nikt nawet nie pomyśli, bo prościej udać się do baru ze śmieciowym jedzeniem. Nie znane jest pojęcie turystyki kulinarnej, która wreszcie zaczyna pełnić rolę poznawczą i nie pozwala odejść w zapomnienie dawnej słowiańskiej kuchni. Promuje zdrowe i najwyższej jakości produkty regionalne, jednocześnie generując mieszkańcom danego terenu dodatkowy dochód. Winni temu są nie tylko nauczyciele, ale też rodzice, bo rodzic wymaga a nauczyciel musi się słuchać i akceptować sugestie mamy i taty Jasia czy Małgosi, bo łatwiej teraz stracić w szkole pracę, jeśli w trakcie wycieczki nie zaprowadzi się dzieci do amerykańskiego baru.

Czy nasze dzieci znają smak zsiadłego mleka od krowy pasącej się na łące ? Czy wiedzą jak smakują świeże jaja od kury chodzącej po podwórku ? I czy będą mogły poczuć zapach razowego żytniego chleba?Tak, pod warunkiem, że zamiast robić wszystkie zakupy w zagranicznej b……ce, l...u, czy t...co, zaczniemy kupować te produkty na wsi u naszych rolników.

Na pewno będą one nieco droższe, niż jajka w markecie od kury z klatki, czy mleko pół na pół z wodą. Dzięki tym decyzją, przyczynimy się do dwóch bardzo ważnych procesów: pieniądze zostaną w kraju a zdrowie nasze i naszych bliskich będziemy mieć za darmo. Nasze dzieci nie będą mieć nadwagi, gdy nie będą spożywać antybiotyków w mięsie czy nabiale niewiadomego pochodzenia.

Z aktywnością fizyczną też należy się pogodzić i dawać przykład najmłodszym. Szkoły powinny organizować w każdą sobotę przez cały rok szkolny piesze rajdy, bo ustawowe godziny wychowania fizycznego to za mało, za nudno i cały czas to samo. Nie brakuje nam wolnej przestrzeni, a aktywność na świeżym powietrzu to także poznawanie swojej okolicy i różnych wartości w wymiarze lokalnym. Poza tym na dnie bukowego czy sosnowego lasu jest mniej bakterii, niż na sali gimnastycznej, ponieważ w przyrodzie panuje równowaga, gdzie jedne bakterie zwalczają inne, pozornie groźne.

Dorośli też zrobili się wygodni. Dawniej ludzie do kościoła chodzili, a dziś przejść się nie da, bo samochody stoją tak gęsto, że torują drogę na mszę. Przynajmniej połowa to zdrowi i pełni sił. Mogliby się przejść w niedzielę przed obiadem, albo rowerem przyjechać, wtedy apetyt na pewno by im nie odmówił drugiego dania. Najbardziej niepokojące jest odchodzenie od zdrowego stylu życia, który zamienia się na przejazd samochodem, nawet półkilometrowego dystansu. Nie chce się iść, ale wszędzie trzeba jechać. Powoli zanika realny kontakt ludzi na Polskiej wsi. Przez szybę pędzącego auta z nikim nie zamienimy jednego zdania. A wielogodzinne siedzenie, każdego dnia przy ekranie telewizora lub komputera – na jedno wychodzi. Tak naprawdę na dobre nikomu nie wyjdzie. Po kilku latach widoczne będą kolejne negatywne ”przypadki” biernego trybu życia. Do tego te nawyki w spożywaniu cukru, który jest

odchodzenie od zdrowego stylu życia, który zamienia się na przejazd samochodem, nawet półkilometrowego dystansu. Nie chce się iść, ale wszędzie trzeba jechać. Powoli zanika realny kontakt ludzi na Polskiej wsi. Przez szybę pędzącego auta z nikim nie zamienimy jednego zdania. A wielogodzinne siedzenie, każdego dnia przy ekranie telewizora lub komputera – na jedno wychodzi. Tak naprawdę na dobre nikomu nie wyjdzie. Po kilku latach widoczne będą kolejne negatywne ”przypadki” biernego trybu życia. Do tego te nawyki w spożywaniu cukru, który jest nawet w marketowym chlebie, wędlinach i serach. I coraz większa otyłość a później cukrzyca, choroby układu krążenia itd. Dla porównania, przed wojną w środkowej Europie, przeciętny konsument zjadał 10 kg cukru rocznie i to zupełnie wystarczało. Więcej było smaków kwaśnych i gorzkich. Obecnie na rok, każdy z nas zjada przeciętnie 40 – 50 kg cukru. Już co czwarty Słowianin ma nadwagę. Powoli pod tym względem zamieniamy się w społeczeństwo amerykańskie!

P.Jaworski

Ciąg dalszy w następnym numerze.

Uchodźcy nie mieli przekroczyć granic Polski.

Uchodźcy nie mieli przekroczyć granicy Polski, pisząc tego typu artykuł stricte polityczny i chcąc być wiarygodnym nie można podawać, że opieramy się na przepowiedni ponieważ osoby analizujące sprawy rozumowo nie potraktują nas poważnie. Do tej pory rzeczywiście opierając się na logicznych przesłankach w tym temacie nie było innej opcji tylko ta , że Polska nie ma szans przeciwstawić się postanowieniom niemieckiej EU w sprawie emigrantów.

Niemniej było sporo osób, które stały na stanowisku, że nasz kraj nie będzie zalewany falami emigrantów ponieważ plan wobec naszego kraju mają już starsi i mądrzejsi a on bazuje na innym scenariuszu. Mianowicie jeżeli miano by nas uwikłać w konflikt z Rosją to nie udałoby się do tego zmusić Polaków gdyby na naszym terenie swoje szaleństwa uprawiali emigranci. Nie sądzę abyśmy zostawili wszystko na „ pastwę szariatu" i pognali radośnie na Rosję, tu na pewno zaistniałby opór ze strony Polaków i jak można domniemywać wzięto to pod uwagę.

Pomimo pozorów rzekomo jakichś tam niezgodności politycznych z Ameryką, EU współpracuje z NWO. Rozmycie Europy emigrantami to był ich główny punkt, który w większości krajów Europy Zachodniej powiódł się znakomicie. Natomiast jeszcze raz przypominam ponieważ w moich artykułach wielokrotnie zwracałam na to uwagę, że Niemcy nie poniosą specjalnych konsekwencji związanych z falą emigrantów. Jeżeli zadecydują, że etap polityczny pod tytułem „ Emigranci" ma być zakończony to będzie

zakończony z niemiecką skrupulatnością.

Przypominam, że za drugą wojnę światową też specjalnych konsekwencji nie ponieśli, zaś amerykańskie elity zadbały o rozwój tego kraju w latach powojennych. Jeszcze w 21 wieku prawdopodobnie ujrzą światło dzienne dowody kto tak naprawdę za drugą wojnę światową zapłacił i jaka dokładnie była rola Niemiec – czyli rola kraju wykonującego ochoczo bo ochoczo ale nadany plan.

Z kolei Nie tylko Snowden przekazał nam, że EU to wprawka NWO we wprowadzaniu globalnego państwa. Odsyłam też do Dukea – człowieka, który od lat śledzi poczynania pewnych ludzi, którzy z racji posiadanych rezerw finansowych tego świata pociągają za sznurki międzynarodowej polityki. Ma on w tym ogromne sukcesy oczywiście poparte sprawdzonymi dokumentami tak, że nie można mu nawet sądownie zaprzeczyć. Duke więc przedstawia przemówienie sprzed wielu lat Barbary Spectre - Żydówki, której wypowiedź jest warta zacytowania. Oto co mówi pani Spectre „ Doprowadzimy do tego żeby oni (oni to kraje Europy) nie byli już krajami narodowymi jak przed wojną. Oczywiście będzie budzić sprzeciw, że my Żydzi jesteśmy w środku tego wszystkiego”- ta wypowiedź nie wymaga komentarza.

Reasumując te wszystkie wywody zgadza się idealnie jak w przepowiedni a co za tym idzie: nie zaleje nas fala emigrantów bo jesteśmy przeznaczeni do innych celów tzn. nasz kraj, bo do czego Słowianie są przeznaczeni to każdy chyba się orientuje. Naszym zadaniem jest spowodowanie konfliktu z Rosją, na razie może wystarczy prowokowanie i wzbudzanie nienawiści między Słowianami. Tak czy owak nasz kraj już jest multi - kulti ponieważ oficjalnie światowe organizacje zarejestrowały u nas 4 mln. Żydów do tego dodać należy parę milionów innych mniejszości jak np. Niemcy, którzy tak gorliwie pracują nad oderwaniem Śląska i mobilny milion Ukraińców. Cytując dr. Kękusia co roku obywatelstwo polskie jest przyznawane 2,5 tyś Żydom, jest to niepotwierdzone ponieważ Pan Prezydent w odpowiedzi stwierdził, że nie sprawdza komu nadaje obywatelstwo. Pozostawmy to również bez komentarza. Natomiast do całokształtu dodajmy wniosek z jednej teorii spiskowej - ziemia obiecana nie może być zamieszkana przez Muzułmanów.

Tytułem epilogu – i jak tu nie wierzyć zaściankowi, który w swoich przepowiedniach to wszystko przewidział,

można się posunąć do stwierdzenia, że nawet dość dokładnie. Nie było w planie rzeczywistym zalewu imigrantami muzułmańskimi naszego kraju, natomiast wiele osób nie jest jeszcze zorientowanych jaka inna rasa już nas zalała i ani myśli na tym etapie zakończyć.

Zapewne jakieś niewiele znaczące kwoty uchodźców się jeszcze wprowadzi dla odwrócenia uwagi od rzeczywistego multi-kulti, które się już roztasowało jak należy „ciągnąc stosowne profity”.

Marzanna Polińska.

Wygódka cz.2

Otrzymują paczkę za zaliczeniem zawierającą żądany przedmiot - wkładają do odbytu flagę i układają przywołanie boga. W tym momencie świst, gwizdy czarne niebo w piorunach i ląduje przed nimi Jachełke jak żywy . Ja pie....lę naprawdę się tu przyplątał przestraszony krzyczy Jaśko.

- Ziemek nie wierzy swoim oczom-on się naprawdę tu przyplątał - co to jest wykrzykuje?

-jak to co słowiański durniu odpowiada zadowolony z siebie Jachełke-przywołanie z przyplątaniem.

-ale na co ty ty, tutaj jąka się Jaśko?

-Jak to na co, na gwałt rzuca Jachełke-gdzie przyrzeczona Słowianka?

Słowianka tymczasem dorwała stopa i spieprza na wschód.

-ale Jachełke , jąka się tym razem Ziemek, my to tak dla żartu, my tak dla jaj...

-No właśnie ja też dla jaj … moich odpowiada Jachełke.

Po czym zauważa , że Ziemek próbuje ukryć za plecami jakiś przedmiot.

-Co tam chowasz wrzeszczy Jachełke , dawaj ale już!

-Ziemek drżącą ręką daje Jachełce plastikową dupę, przezornie wyjąwszy przedtem flagę z odbytu.

-Fajna stwierdza z zadowoleniem Jachełke obracając na wszystkie strony-słowiańska?

-a nnie wiemy odpowiadają zgodnie Ziemek i Jasiek, my przez allegro zamówili.

-no dobra nie szkodzi ożywię ją sobie jak wrócę.

-Ziemek i Jasiek spojrzeli po sobie ze zgrozą.

Tymczasem zgrzana Słowianka dotarła już do rosyjskiej granicy i ubłagała tamtejsze abW o posłuchanie u Pana Prezydenta Putina,padła na kolana i poczyna błagać:

-Imperatorze słowiański błagam o schronienie Jachełke chce gwałcić. leje przy tym rzewne łzy. Nagle zza prezydenta Putina wyłania się Żyrynowski i stwierdza cynicznie „tym gwałtom to się chyba kierunki pomyliły, zawsze to my gwałciliśmy a teraz co?

-panie Żyrynowski chyba nie będziemy sobie historii wyrzygiwać w mojej sytuacji, która jest dość „gwałtowna” w danej chwili.

-A nie mówiłem, żeby ogłosić niezależność - niezależnego nikt nie gwałci. - dodaje Żyrynowski

-Taak niezależność przy takich ilościach narodów dobranych jakie u nas są, zresztą samiście ich w teczkach do nas powysyłali , rozindyczyła się Słowianka-to bierzta ich tera nazad.

-Cicho, Zyrynowski ona ma rację ale ja ich nie wysyłałem. W dodatku dobry słowiański pasterz troszczy się o każdą owieczkę, trzeba jej pomóc-mówi Prezydent ale gdzieżby ją tu schować - drapie się po głowie.

-Dzięki, jest pan ludzki Słowianin a może ze Snowdenem by Pan mnie umieścił, sugeruje Słowianka.

-opamiętaj się kobieto ,wtrąca Żyrynowski, wiesz ile rytuałów osłaniających musiała nasza Natalia odprawić, by schować go przed oczami iluminatorów .

-wiem wpada na koncept prezydent Putin, damy Słowiankę do cerkwi. Jachełke jeszcze nigdy nie przekroczył jej progu-nie cierpi tego przybytku.

-och dzięki imperatorze rzuca się Słowianka dziękować, ja tu mam nawet wodę święconą.

-w tym momencie pojawia się patriarcha Moskwy i pyta „a kto ci ją święcił?”

-a no arcybiskup Zdziwił-odpowiada Słowianka -abo co?rzuca zaczepnie.

-abo to , że w takim razie to jest zwykła kranówa i możesz się nią jedynie podmyć. Arcybiskup Zdziwił jest w trakcie czytania 24 księgi Mojżesza i nie ma czasu na takie bzdety-

-czyjej księgi - niedosłyszała Słowianka?

-No Mojżesza, tego co mu z laski węże wyszły.

-O Jezusie powtarza pobladła Słowianka miał węże-tttam. to dobrze , że ten nie chce mnie gwałcić.

-Słowianko powtarza zniecierpliwiony Patriarcha, węże wyszły mu z laski , którą się podpierał.

-miał taką, że się nią podpierał-wykrzyknęła zupełnie rozbita moralnie Słowianka.

-całkowicie zbity z tropu patriarcha -ale służyła mu tylko do czarowania.

-ojejku , to dzięki Bogu-z ulgą Słowianka.

-no nie wiem czy takie dzięki Bogu-mruczy pod nosem Patriarcha.

C.D.N

Przypominamy iż tekst jest "satyrom", nie ma na celu nikogo urazić a podobieństwa sa przypadkowe.

W następnym numerze:

Wizyta w Izraelu polskiej Pani Premier – jakie przesłanie ze sobą niesie. M. Polińska

Stary testament Słowian – Zwiedzenie Ewy. Wnuczka słowiańskiej wiedźmy .

Miejsca mocy siłą napędzającą energie szczególnie polecane Słowianom – Wnuczka wiedźmy słowiańskiej.

Żydowscy kaci powojennej Polski – M. Polińska

Pan Paweł Jaworski – druga część kuchni Słowian.

Opisy niektórych jesiennych rytuałów ostatnich Słowian przybliży nam ale tylko etnograficznie – Słowianin

Krystyna Wilanowska przedstawi nam jak zwykle wyczerpująco i bez zakłamania jeden z tematów tzw. ukraińskich.

Ostatni punkt wygódka – trzeci odcinek naszej permersiarskiej sztuki.

Serdecznie zapraszamy Marzanna i współpracownicy.